

GARŚĆ INFORMACJI KTÓRE MOGĄ OKAZAĆ SIĘ PRZYDATNYMI

Koło Łowieckie Nr 3 „Lis” w Opolu zostało zarejestrowane w listopadzie 1948 roku, a więc jego historia liczy blisko 68 lat. W chwili obecnej zrzesza 70 myśliwych z Opoła, Nysy i okolicznych miejscowości. Koło nasze prowadzi gospodarkę łowiecką na dwóch dzierżawionych obwodach, obwodzie nr 44 Falmirowice i nr 115 Goświnowice. **Obwód łowiecki nr 44 „Falmirowice”** o powierzchni 8 238 ha to obwód leśny, przylegający od wschodu do miasta Opole. Leży on na terenie Nadleśnictwa Opole, w Rejonie Hodowlanym Borów Stobrawskich, w powiecie opolskim, w gminach: Chrzęstowice, Tarnów Opolski i Opole. Należy do grupy obwodów sklasyfikowanych jako średnie. W jego centralnej części znajduje się rozległy, zwarty kompleks leśny o powierzchni 4 650 ha (z czego 4 250 ha w granicach obwodu łowieckiego nr 44), otoczony polami uprawnymi i terenami osiedlowymi. Największym mankamentem obwodu jest sąsiedztwo miasta Opoła, które swoją zabudowa coraz głębiej wkracza w ostoje zwierzyny. Łowisko penetrują również bardzo licznie osoby spragnione wypoczynku na łonie natury, co stwarza poważne utrudnienia w prowadzeniu gospodarki łowieckiej. Pomimo tych ograniczeń łowisko jest bardzo zasobne, szczególnie w zwierzynę grubą. Średnie roczne pozyskanie w ostatnich latach to 70 jeleni, 90 dzików i 70 saren. Ma ono tendencję zwyżkowa i w ciągu ostatnich 25 lat wzrosło o ponad 100%. Podobnie jak na całej Opolszczyźnie, zwierzyna drobna znajduje się tutaj w regresie. Ciekawym urozmaicheniem łowiska jest możliwość polowania na ptactwo wodno-błotne na rzece Odrze i licznych wyrobiskach. Obwód ten jest bardzo ciekawym pod względem przyrodniczym, gnieździ się tu orzeł bielik, występują bobry i wydry. **Obwód łowiecki nr 115 „Goświnowice”** to obwód polny, rozciągający się na północny zachód od miasta Nysa. Ma powierzchnię 3 280 ha i leży w powiecie nyskim, w gminach: Nysa i Otmuchów na terenie Nadleśnictwa Prudnik, w Rejonie Hodowlanym Przedgórze Wschodnio-Sudeckiego. Należy do grupy obwodów sklasyfikowanych jako bardzo słabe. Południowa jego granica opiera się na jeziorze Nyskim, a ciekawa rzeźba terenu, z licznymi pagórkami i wąwozami, rekompensuje brak większych lasów (jest ich w granicach obwodu zaledwie 180 ha w kilku małych kompleksach) oraz bardzo intensywną wielkoobszarową gospodarkę rolną. Problemem jest postępująca zabudowa, systematycznie uszczuplająca łowisko, oraz ruch turystyczny i rekreacja, szczególnie w pobliżu jeziora Nyskiego. Z gatunków łownych występują tu sarny, przechodnie dziki i zwierzyna drobna charakterystyczna dla łowisk polnych. Dużą atrakcją jest możliwość polowania na dzikie gęsi i kaczki w okresie ich jesiennych migracji. Zwierzyna drobna, poza ptactwem wodno-błotnym, jest nieliczna.

Po co hodujemy i wsiedlamy bażanty: Od kilku lat myśliwi corocznie wypuszczają do łowiska bażanty, od dwóch sezonów bażanty samodzielnie przez siebie wyhodowane, w wybudowanej przez członków koła wolerze hodowlanej. Bażant jest klasyfikowany jako gatunek obcego pochodzenia, w czasach przedhistorycznych zasiedlał całą środkową Azję od Kaukazu (zach. Gruzja, zach. wybrzeża Morza Kaspijskiego, Armenia, Azerbejdżan) i obszarów położonych na wschód od północnych stoków Himalajów po Mandżurię, Koreę i Wietnam. W granicach współczesnej Polski najwcześniej odnotowany w osadach późnego holocenu (schronisko Żytnej Skąły), datowanych od epoki brązu po średniowiecze, jako gatunek już wtedy sprowadzany spoza Europy. Tak więc w rodzimej faunie jest obecny od tysiącleci. Nie ma badań potwierdzających negatywny wpływ bażantów na rodzimą przyrodę. Introdukcje bażanta prowadzi się we wszystkich krajach sąsiadujących z Polską. W żadnym z tych krajów nie jest on uznawany za gatunek szkodliwy. Dziś gatunek ten przeżywa kryzys jak wszystkie gatunki kuraków zarówno leśnych jak i polnych, chociaż niekorzystne zmiany w środowisku dotknęły go w najmniejszym stopniu.

To prawda, że dbamy o te ptaki aby móc na nie polować, ale bilans naszych działań jest jednoznaczny:

Porównanie ilości wsiedlonych i upolowanych bażantów w trzech ostatnich sezonach.

Sezon łowiecki	Obwód nr 44		Obwód nr 115		Razem	
	wsiedlono	upolowano	wsiedlono	upolowano	wsiedlono	upolowano
2014/2015	194	20	40	7	234	27
2015/2016	110	15	100	9	220	24

Pamiętajmy jednak, że wsiedlane przez nas bażanty, przystępują do lęgów, wydając na świat potomstwo, dzięki czemu pola i łąki wyraźnie się ożywiły, bogactwem barw tego niezwykle pięknego ptaka.

Jedną z przyczyn zanikania zwierzyny drobnej w krajobrazie agralnym jest nadmierna presja drapieżników, zarówno tych rodzimych (głównie lisy), oraz inwazyjnych z jenotem na czele. Tak liczna obecność tych drapieżników to nie proces naturalny, lecz wynik nieprzemyślanych działań człowieka, a ograniczanie ich liczebności w drodze odstrzału to bez wątpienia element aktywnej ochrony przyrody.

Zestawienie ilości pozyskania lisów i jenotów w trzech ostatnich sezonach.

Sezon łowiecki	Obwód nr 44		Obwód nr 115		Razem	
	lisy	jenoty	lisy	jenoty	lisy	jenoty
2014/2015	177	8	94	11	271	19
2015/2016	267	28	114	10	381	38

Chcąc wyeliminować groźną chorobę wścieklizny, wyeliminowaliśmy naturalny mechanizm samoregulacji wśród drapieżników. W pogoni za zyskiem wsiedlano w ówczesnym ZSRR azjatyckiego drapieżnika jenota, który od 60 lat stał się stałym składnikiem naszej fauny. Od zachodu przywędrował północnoamerykański szop pracz. Również norka amerykańska ma negatywny wpływ na populacje rodzimych gatunków zwierząt.

Wsparcie finansowe: Do tej pory koło nie korzystało z zewnętrznego wsparcia finansowego, a całość hodowli i wsiedleń jest realizowana w ramach społecznej działalności członków koła i finansowana z ich składek. Liczymy, że sytuacja ta ulegnie zmianie, szczególnie w zakresie wsiedleń znacznie bardziej zagrożonych kuropatw i zajęcy, na które nie polujemy już od końca lat 90-tych ubiegłego wieku, w drodze świadomej decyzji członków koła. Dobrowolna rezygnacja z polowań jest jednak tylko gest formalny, nie mający praktycznego wpływu na sytuację tych gatunków, które najwyraźniej nie radzą sobie ze zmianami w środowisku naturalnym wywołanymi działalnością człowieka, w tym z niekorzystnymi z punktu widzenia przyrodniczego zmianami w gospodarce rolnej, rosnącą presją drapieżników rodzimych i inwazyjny oraz wzrostem liczebności ptaków szponiastych i krukowatych.